Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 51 | Wtorek, 7 października 1941 r. | Rok I

Nowe sukcesy w rejonie Morza Czarnego

Unicestwione próby rozsadzenia pierścienia wokoło Leningradu od wewnątrz i zewnątrz

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA 7. 10. — Naczelne dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 6 października:

Ofensywne operacje na wschodzie obfitowały w dniu wczorajszym w dalsze zwycięstwa.

Na zachód od **Leningradu** zostały całkowicie rozbite dzięki zdecydowanej akcji wojsk niemieckich silne oddziały sowieckie, które pod osłoną ognia z wszystkich fortów Kronsztadtu i artylerii nadbrzeżnej usiłowały dokonać desantu.

Równocześnie załamały się wczorajsze ataki, zmierzające do przerwania okrążającego frontu od wewnątrz. Nieprzyjaciel poniósł krwawe straty. Oddziały, które wylądowały, zostały zniesione lub wzięte do niewoli. **Zatopiono kilka statków wypełnionych żołnierzami.** Zniszczono 22 czołgi, w tym 7 najcięższych.

Samoloty bojowe bombardowały w nocy na 6 października z dobrym skutkiem jeden z portów nad **Morzem Azowskim,** jak również ważny węzeł kolejowy na zachód od Moskwy oraz obiekty wojskowe w Leningradzie.

W walkach przeciw **Wielkiej Brytanii** zatopiły samoloty bojowe w ciągu dnia w odległości 400 kilometrów na zachód od Brest, statek handlowy o pojemności 2.500 ton oraz bombardowały ważne urządzenia wojenne na wyspach Szetlandzkich. W ciągu ostatniej nocy ataki lotnictwa skierowane były na porty w południowo - wschodniej Anglii.

W **Afryce północnej** niemieckie samoloty nurkowe atakowały miasto i port w **Tobruku.** Dalsze ataki lotnicze skierowane były na doki w Kanale Sueskim.

Nieprzyjaciel nie dokonał nalotów na teren Rzeszy ani w ciągu dnia, ani w nocy.

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA, 6. 10. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 5. 10:

Operacje ofensywne na wschodzie postępują w dalszym ciągu pomyślnie. **W południowej Ukrainie** dywizje piechoty podczas walk o silnie rozbudowane, zacięcie bronione pozycje sowieckie w rejonie Perekopu oraz w toku oczyszczania półwyspu na południe od ujścia Dniepru i kilku mniejszych wysp na Morzu Czarnym wzięły w czasie od 24—29 września br. do niewoli ponad 12.000 jeńców i zdobyły 34 czołgi, 179 armat i 472 karabiny maszynowe.

Pionierzy na łodziach szturmowych śmiałym wypadem dokonanym z wyspy Ozylii obsadzili wyspę Abruka, biorąc do niewoli załogę.

We wschodniej Karelii wojska fińskie kontynuowały swe zwycięskie operacje.

Ataki lotnicze kierowały się w ciągu ubiegłej nocy na ważne zakłady przemysłu wojennego położone na wschód od Charkowa oraz na obiekty wojskowe w Moskwie i Leningradzie.

Na wybrzeżu Anglii wschodniej i południowo-wschodniej samoloty bojowe bombardowały w nocy na 5 października b. r. ważne obiekty wojenne.

W **Afryce północnej** niemieckie samoloty nurkowe atakowały z dobrym skutkiem miejsca wyładowcze i magazyny materiałowe w portach Tobruku i Marsa Matruk.

W czasie walk powietrznych zestrzelono dwa myśliwce brytyjskie. Nalotów nieprzyjacielskich na teren Rzeszy nie było.

BERLIN, 7. 10. — W ręce wojsk niemieckich wpadł rozkaz 211-ej dywizji strzelców, w którym dowódca dywizji, pułkownik **Fursin** nakazuje zorganizowanie specjalnych komend żandarmerii polowej. dla wykrywania niepewnych elementów, które w momentach krytycznych opuszczają plac boju i rzucają broń, cofając się na tyły. W tym celu z 3 pułków ma się wydzielić po 10 ludzi i 3 dowódców. Wydarzenia ostatnich tygodni dowodzą jednakże, że frontu bolszewickiego nie sposób utrzymać nawet takim środkami.

Moskwa wysyła dzieci do kopalni

MOSKWA, 7. 10. — Według informacji radia moskiewskiego, w kopalniach moskiewskich zatrudnia się młode dziewczęta i chłopców zamiast dorosłych robotników. Zarządzenie to jest motywowane koniecznością zastąpienia górników powołanych do wojska.

Peru i Ekwador pogodziły się

LIMA, 7. 10. — Pełnomocnicy Peru i Ekwadoru w nocy na niedzielę w obecności przedstawicieli stron pośredniczących (Argentyny, Brazylii i Stanów Zjednoczonych), podpisali w Talara układ stanowiący podstawę do rokowań celem zlikwidowania konfliktu granicznego między obu krajami przez stworzenie zdemilitaryzowanej strefy granicznej. Układ wszedł w życie w dniu 5 października. Jego realizacja jest zadaniem attaches wojskowych państw pośredniczących. Państwa poróżnione zobowiązały się nie podejmować żadnych czynów wrogich.

Jeśli Roosevelt jest szczery

WASZYNGTON, 7. 10 — Roosevelt zakomunikował ostatnio na konferencji prasowej, że odsetek poborowych zwolnionych ze służby z powodu niezdolności fizycznej jest przerażająco wysoki. Według prezydenta należy się liczyć z tym, że 50 proc. obowiązanych do służby wojskowej do wojska się nie nadaje. Ponadto — powiedział prezydent — istnieją w Ameryce wciąż jeszcze miliony robotników niedożywionych

Europa uratowana od bolszewizmu

Komentarze czołowych pism niemieckich do mowy Kanclerza

Od 22 czerwca — czytamy w „Deutsche Allgemeine Zeitung" — Kanclerz Hitler milczał. Przemówiwszy w dniu tym do żołnierzy frontu wschodniego i narodu niemieckiego, wolał, aby odtąd przemawiały oficjalne, wojenne, zwięzłe komunikaty. Istotnie, dzień w dzień Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych donosiła odtąd bez przerwy o łańcuchu zwycięstw, zaczynając od bitwy pod Białymstokiem a kończąc na wielkim zwycięstwie pod Kijowem.

Dopiero w piątek Kanclerz stanął przed narodem w berlińskim Pałacu Sportowym, by po długiej przerwie znów przemówić. Najzaciętsze walki i najwspanialsze zwycięstwa zawarte są w tej 2 i pół miesięcznej przerwie i tak, jak wówczas, w dniu 22 czerwca mógł uchylić rąbka tajemnicy, która przejmowała go głęboką troską, tak i w dniu 3 bm. mógł znów wypowiedzieć się i **podać do wiadomości publicznej, że niebezpieczeństwo grożące Europie od wschodu, było większe, niż to przewidział.** Komunikaty, donoszące o milionach jeńców, zabitych i rannych nie jeden na swój sposób interpretował. Przy olbrzymich cyfrach zniszczonych czołgów, samolotów i dział, podawanych przez Naczelną Komendę, mimowoli nasuwała się myśl, jak potężnie był uzbrojony nieprzyjaciel! Kto $2\frac{1}{2}$ miliona jeńców, 22.000 dział, 18.000 czołgów i 14.500 samolotów stracił, utracił w tych cyfrach więcej, niż wszyscy inni dotychczasowi przeciwnicy razem wziąwszy posiadali. Jeżeli dziś dowiadujemy się z ust Kanclerza, że rozmiary uzbrojenia i olbrzymie przygotowania do wojny poznał dopiero w czasie trwania kampanii, to ta okoliczność wzmaga w nas wdzięczność dla Kanclerza tym więcej, że — według słów jego — ten potężny przeciwnik jest już złamany i nie podniesie się więcej.

*

Nie jest inaczej: Niemcy i nasi sprzymierzeńcy — pisze „Frankfurter Ztg." — walczą przede wszystkim dla siebie i o egzestencję naszych państw. Walczą oni jednak równocześnie dla dobra ludzkości całego świata. Nadejdzie dzień, kiedy wnuki współczesnych ministrów w Londynie, którzy codziennie modły swe zanoszą o zwycięstwo bolszewików, dziękować będą niebiosom, że nie wysłuchały modłów ich dziadków i zwycięstwo dały Niemcom.

Kto raz w swym życiu widział dymiące ruiny więzień, kto widział stosy trupów, kto widział straszną nędzę sowieckiej Rosji, ten nie będzie dyskutował na temat rozmiarów niebezpieczeństwa, zwłaszcza, jeżeli własnymi oczyma mógł oglądać masy zdruzgotanych czołgów, jakie Sowiety traciły i tracić mogły.

W okresie, kiedy mówi się i pisze w superlatywach, mogą ważkie słowa brzmieć przesadnie. Faktem pozostanie, że od tysiąca lat ludzkość Europy nie znajdowała się w takim niebezpieczeństwie jak obecnie. Jeżeli kiedyś, po upływie dalszego tysiąclecia nikt o Adolfie Hitlerze nie będzie mógł powiedzieć nic więcej, to o tym jednym uczyć będą dzieci w szkołach, że w miesiącach od 22-go czerwca począwszy, uwolnił świat od potopu, jak niegdyś Karol Martel uczynił to pod Tours i Poitiers.

Opinia ta nie tchnie bynajmniej bizantynizmem, — fakty mają swoją wymowę.

W Afryce — naloty

Komunikat włoski

RZYM, 7. 10. — Włoski komunikat wojenny z poniedziałku dnia 6 października brzmi następująco:

W godzinach popołudniowych dnia wczorajszego przeleciało nad Catania kilka brytyjskich samolotów, które zrzuciły pewną ilość pocisków bombowych, kruszących i zapalających małego kalibru. Wśród mieszkańców cztery osoby odniosły rany. Wyrządzono szkody materialne. Nasza obrona przeciwlotnicza, względnie nasze myśliwce zestrzeliły jeden nieprzyjacielski bombowiec oraz jeden aparat myśliwski.

Na terenie **Cyrenajki** nieprzyjacielskie samoloty ponownie zaatakowały miasto Bengazi i Barkę pociskami bombowymi, wyrządzając szkody w budynkach mieszkalnych oraz raniąc 7 osób. Bezskutecznie ostrzeliwały one z karabinów maszynowych kilka wsi, zamieszkałych przez kolonistów w rejonie Dżebel. Nasza obrona przeciwlotnicza strąciła dwa spośród atakujących samolotów. Jeden samolot zestrzeliły nasze myśliwce nad terenem Trypolitanii.

W toku akcji przednich straży niemiecko-włoskich na froncie Solum wzięto do niewoli licznych jeńców oraz zdobyto wiele broni.

Niemieckie myśliwce w walkach powietrznych zestrzeliły dwa Huricany.

Formacje samolotów bombowych włoskiego lotnictwa oraz formacje niemieckich samolotów bojowych dokonały kilkakrotnych ataków na obiekty portowe Tobruku i Marsa Matruk, przy czym celne pociski spadły na stacje wyładowcze i magazyny. Bombardowano również skutecznie kilka wysuniętych nieprzyjacielskich lotnisk polowych.

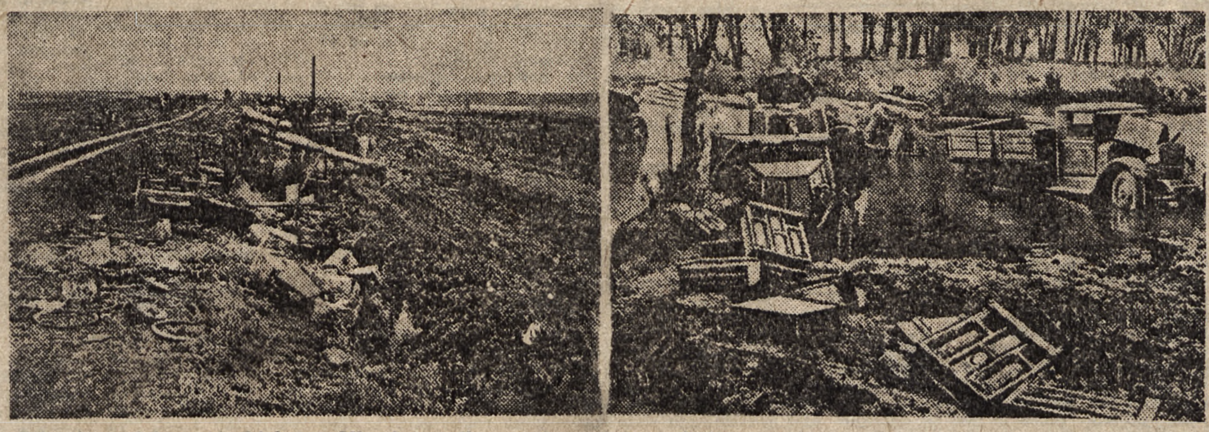
Angielskie samoloty na terenie **Afryki wschodniej** zrzuciły pociski bombowe na targowisko w Gondarze przy czym 9 krajowców zginęło, a 18 odniosło rany.

Jeden z naszych statków wojennych zestrzelił w rejonie Morza Śródziemnego 1 samolot nieprzyjacielski. Jeden z naszych bombowców celnymi pociskami obrzucił nieprzyjacielski statek cysternę o pojemności 1.200 ton.

Apetyt na Bułgarię i Dardanele

Minister bułgarski demaskuje Sowiety

SOFIA, 7. 10. — Bułgarski minister budownictwa Wasilow, w czasie wywiadu w Dobricz oświadczył, że bolszewicy już w roku ubiegłym próbowali za pomocą przebiegłych manewrów politycznych dostać się przez Bułgarię do Dardaneli, co jasno wynika z noty sowieckiej, wystosowanej w swoim czasie do Bułgarii. Sowiety przyrzekły Bułgarii Trację grecką pod warunkiem, że Bułgaria wyda Turcji wojnę. O Macedonii natomiast w nocie sowieckiej nie było mowy. Jednakże wkroczenie wojsk sowieckich do Bułgarii, które byłoby naturalnym następstwem wojny — stwierdził minister Wasilow — oznaczałoby koniec niezależności państwa bułgarskiego. Bułgaria przekształciłaby się w republikę sowiecką. Dlatego też ze zrozumiałych względów politycznych i gospodarczych, Bułgaria zdecydowała się przystąpić do Paktu Trzech. Armia bułgarska — zakończył minister — jest dziś zupełnie gotowa. Każda nieprzyjacielska próba podkopania jej siły moralnej, spali na panewce.



Odwrót wojsk sowieckich na Ukrainie odbywa się w tak szybkim tempie, że bolszewicy nie mają czasu na zabieranie ze sobą sprzętu, który porzucają, by ratować życie.

Wolna trybuna

Podarty testament Marszałka...

Polityka, która doprowadziła do zguby

Za treść tej rubryki, w której ukazują się listy czytelników „Gazety Lwowskiej" redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Anonimy do kosza.

Józef Piłsudski rozumiał dobrze, że bolszewizm knuje od lat zamach na Europę, kulturę, cywilizację i chrześcijanstwo. Rozumiał, że pierwszą ofiarą szatańskiego planu może paść Polska, bo jest **pomostem do napadu na resztę krajów europejskich,** by przemienić je w wasali Kremla. Rozumiał to dobrze także Adolf Hitler; w swej książce „Mein Kampf" przewidział przyszłą walną rozprawę z komuną. Piłsudski wiedział, że Polska obronić się może przed czekającym ją w najbliższych latach najazdem **bolszewików tylko w wypadku, gdy nie zostanie wzięta we dwa ognie,** to znaczy — jeśli mając groźnego i niczym nieubłaganego wroga na wschodzie, potrafi zapewnić sobie pokój na innych granicach — przez nawiązanie i utrzymanie dobrych stosunków z resztą państw ościennych, a w pierwszej linii z najpotężniejszym swym sąsiadem — Niemcami. Piłsudski wiedział, że **konflikt z Niemcami, to samobójstwo Polski,** gdyż pociągnąłby za sobą bezzwłoczne uderzenie Sowietów na tyły walczącej przeciw Niemcom armii. A to — **koniec niepodległości.** Dlatego dążył nieugięcie do przyjazdnych stosunków z Niemcami.

Zgodne zapatrywania obu mężów stanu przejawiały się w paktach z Polską i w licznych podróżach marszałka Goeringa do Polski, oraz rewizytach Becka. Gdy zakończył życie przewidujący marsz. Piłsudski, wzruszająca była manifestacja uznania nowych Niemiec dla rozsądku politycznego i zasług światłego polskiego męża stanu. Przejawiała się ona w **uroczystym, oficjalnym udziale marszałka Goeringa ze świtą w pogrzebie Piłsudskiego w Krakowie.** Marsz. Goering, ambasador Moltke i generałowie niemieccy kroczyli w **pierwszym szeregu reprezentantów zagranicy** w żałobnym orszaku pogrzebowym. Na szarym końcu kroczyli wysłannicy Anglii i Francji, manifestując tym niedwuznacznie nieprzychylność swych rządów dla polityki, jaką reprezentował Zmarły...

Nastąpiły lata, które miały umocnić dzieło przyjaźni niemieckopolskiej, zapoczątkowane tak pięknie przez odnowiciela Polski Piłsudskiego wespół z Kanclerzem Hitlerem. Kilkakrotnie odwiedzał min. Goering w Białowieży Mościckiego. Ten początkowo respektował testament polityczny zmarłego marszałka i gdy Niemcy wystąpiły przeciw Czechom z żądaniem zwrotu Sudetów, jako rdzennie niemieckiego kraju, Polska **przyłączyła się do tej akcji i nie wyszła na tym źle,** jak nie wyszedł dotąd źle na współpracy ani sojuszu z Niemcami — żaden sprzymierzeniec (dowód: Włochy, Japonia, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Chorwacja i Słowacja). Dzięki współpracy ówczesnej Polski z Niemcami i Węgrami, **1-go października 1938 r. wojska polskie zajęły przyłączony do Polski Śląsk Zaolzański.** Pamiętne są ówczesne manifestacje sympatii dla Polski w państwach osi. W Budapeszcie np. niesiono w pochodach sztandary węgierskie, niemieckie, włoskie, i polskie, a wśród nich portrety Hitlera, Mussoliniego, Hortyego i Mościckiego. Polska zaliczała się wówczas niemal oficjalnie do bloku państw osi środkowo-europejskiej, a zaliczała się zgodnie **z swą całą tradycją historyczną i przynależnością kulturalną i gospodarczą.** Jawnie wrogo wystąpiła wówczas przeciw Polsce Anglia i Francja, no i oczywiście Sowiety.

Droga dalsza była jasna. Polska **na równi z Niemcami potrzebowała koniecznie kolonii.** Potrzebowała ich, by móc istnieć normalnie, w miejsce wegetacji i przypatrywania się, jak surowce i bogactwa całego świata eksploatuje jedynie i wyłącznie Anglia. Przyrodzone **interesy Niemiec i Polski szły zatem po jednej linii** — zwłaszcza, gdy do tego dodać wspólną **konieczność obrony przed niebezpieczeństwem bolszewickim** i potrzebą ekspanzji i stworzenia sobie przez oba narody przestrzeni życiowej na wschodzie. Kolonie i wspólny nieubłagany wróg: żydokomuna — wydawały się być dostatecznie mocnym cementem dla spoistości tej zapoczątkowanej przez Hitlera i Piłsudskiego, Goeringa i Becka tak pięknej współpracy. Umocniła ją pewność, że i Niemcom konflikt z Polską nie był w obliczu tak groźnego wroga, jak Sowiety, ani na rękę, ani nie stanowił dla nich żadnej konieczności militarnej ani politycznej. **Konieczność polityczna była tylko jedna: walka w niedalekiej już przyszłości z wrogiem świata nr. 1 — walka z Kremlem.**

Ale Anglii nie było na rękę zdławienie żydokomuny. Obawiała się, że Niemcy i Polska — po pokonaniu wschodniego satrapy — **zażądają sprawiedliwego podziału bogactw** świata między wszystkie narody, a więc — **zażądają kolonij.** Dlatego angielska dyplomacja puściła w ruch cały swój chytry aparat nacisku na Polskę — w kierunku **zniweczenia dzieła Piłsudskiego i poróżnienia Polski z Niemcami.** Nie obchodziło jej to, że **pcha Polskę do zguby.** A Anglia nie miała nigdy ani zamiaru, ani możności, pomóc Polsce w tej ewentualnie oczekującej ją nierównej walce. I tylko chyba ludzie umysłowo chorzy mogli tego pewnika nie widzieć! A tylko zdrajcy — zakrywali istnienie jego przed oczyma prowadzonego na manowce, **prosto ku klęsce i przepaści narodu...**

Cóż obchodził los jakiejś tam Polski egoistów z dalekiej wyspy? Co obchodził ich los kontynentu europejskiego, zagrożonego zalewem czerwonego barbarzyństwa? Czuli się bezpieczni na swej wyspie, a trapił ich tylko strach przed utratą monopolu kolonialnego na rzecz innych narodów. Anglii udało się więc skłonić następców Piłsudskiego do potargania testamentu marszałka i rzucenia go w proch zapomnienia. Anglia potrafiła pozyskać dla **samobójczej polityki Mościckiego i Śmigłego.** Zawrzała jeszcze krótka rozpaczliwa walka między tymi ostatnimi, a broniącymi spuścizny po Piłsudskim: Beckiem i Sławkiem. Sławek rzucił kopiącym Polsce grób anglofilom ostatnią przestrogę — strzałem samobójczym w skroń... Beck pozostał, by działać wbrew własnym przekonaniom i złym przeczuciom.

...Kończył się krwawy wrzesień. Szedł ponury październik 1939. **Padła Warszawa...** Sprawdziły się przewidywania Piłsudskiego: gdy tylko Polska niebacznie zlekceważyła jego testament, dopuszczając do konfliktu ze środkową Europą, do której organicznie od wieków należała, bezzwłocz nie ugodził ją śmiertelnie morderczy cios bolszewickiego sztyletu w plecy... Słuszny był niepokój, jaki trawił schorowane serce marszałka przed zgonem, szepcąc mu ustawicznie słowa bezbrzeżnej troski: „Co stanie się z Polską po mojej śmierci?!"...

Błąd Mościckiego i Śmigłego odpokutowały już tysiące Polaków, a tysiące pokutują jeszcze w dalekich lodowych pustyniach i turmach Sybiru... Znaczą się szkieletami, krwią i mogiłami zakatowanych zesłańców odległe szlaki śnieżnych pól Azji, rozbrzmiewają bolesnymi echami jęków więźniów i wygnańców lochy bolszewickie i głodowe stepy kazachstańskie...

A równocześnie idą zwarte kolumny wojska na wschód niepowstrzymanym pochodem. Idzie potęga, która mogła być sojusznikiem Polski i obrońcą, gdyby wypełniono testament Piłsudskiego.

Refleks

Szczotka ryżowa

Mr. Pickwick
w Moskwie

Z okazji konferencji moskiewskiej, mr. Pickwick wybrał się do północnej stolicy w towarzystwie 4-ch członków klubu i wiernego sługi. Mr. Winkle, jako zapalony myśliwy, podziwiał sowieckie myśliwce — które, po powrocie z polowania, przypominały raczej zwierzynę... Zaś mr. Snodgrass, przechodząc mimo mauzoleum Majakowskiego, zapytał przewodnika o twórczość tego poety. — Proszę pana, ten towarzysz napisał kilkaset wierszy o partii i kilka tysięcy o burżujach.

— Jakto? I ani jednego o miłości?

— Ależ naturalnie — o miłości do Lenina i Stalina...

— A za co tak kochał tych dżentelmenów?

— Za to, że stworzyli nowe radosne życie na wyzwolonej ziemi — recytował przewodnik jednym tchem.

— A na co umarł ten poeta?

— Jak to powiedzieć... proszę mi wybaczyć — ale... cokolwiek się powiesił.

— A to kto?

— Tsss... To bohater Związku Radzieckiego.

— A jakich czynów dokonał ten dżentelmen?

— Aresztował, wywiózł i rozstrzelał 758939 zdrajców ludu — oświadczył z dumą przewodnik.—Wielu z nich było w kontakcie z Intelligence Service...—Tu ugryzł się w język, lecz było już za późno.

Bohater zbliżył się do nich. — Towarzysze, paszporty. Aha, oczywiście fałszywe...

— — — — — — —

— To gorsze niż więzienie za długi! — westchnął po trzech dniach mr. Pickwick, uwolniony dzięki interwencji ambasady.

— Samie, spakuj manatki. Wyjeżdżamy natychmiast.

— Nie ma co pakować, sir! — rzekł Sammy, z szacunkiem uchylając kapelusza.

— Jakto? Czyżby nasze walizki zaginęły?

— Broń Boże! Walizki są; ulotniła się tylko ich zawartość...

Dło

Z DNIA

Od wydawnictwa

Wszelkie zapytania w sprawie prenumeraty czy kolportażu „Gazety Lwowskiej", ogłoszeń itp. należy kierować do Administracji tel. 2-00-60, a nie do Redakcji (2-02-23).

Mleko i biały chleb dla chorych

(z) Jak się dowiadujemy. Wydział Aprowizacyjny przydziela obecnie chleb biały i mleko tym, których stan zdrowia nie pozwala spożywać chleba ciemnego. Chory musi więc złożyć podanie załączając urzędowe świadectwo lekarskie wystawione przez lekarza dzielnicowego (dzielnica I-sza przy ul. Rutowskiego 10, dzielnica II-ga — ul. Brajerowska 16, dzielnica III-cia — ul. Jabłonowskich 3, dzielnica IV-ta pl. Misjonarski 2).

Pomoc lekarska dla najbiedniejszych

(z) Przy parafii św. Wincentego a Paulo z inicjatywy proboszcza zorganizowano bezpłatną poradnię dla najbiedniejszych dzieci. Kierownictwo poradni objęła bezinteresownie dr. Wayda, która udziela porad w poniedziałki, środy i piątki w godz. 8.30—10-tej w lokalu przy kościele (ul. Karłowiczównej 2). Dla dzieci chorych zakupuje się leki, których koszty są pokrywane z dobrowolnych datków parafian.

Niezależnie od tego najbiedniejszym dzieciom, po zbadaniu warunków domowych, udzielana jest pomoc doraźna.

Narzędzia miernicze należy zalegalizować

(m) Zgodnie z obowiązującymi przepisami wszyscy właściciele miar i narzędzi mierniczych, jak wagi, odważniki, wszelkie przymiary (taśmy metryczne, podziałki drewn. i metalowe, noniusze, mikrometry, kątomierze itp.), pojemniki, manometry, gazomierze, wodomierze, beczki, taksometry samochodowe, odmierzacze dla stacji benzynowych i t. d. — są obowiązani legalizować je w Miejscowym Urzędzie Miar we Lwowie (ul. Kościuszki 8, w parterze).

Urząd czynny jest we wszystkie dni powszednie od godz. 8-ej do 16-ej, w sobotę do godz. 15-ej. Opłaty zawarte są w granicach norm z r. 1928. Tak np. za legalizację wagi stołowej 3—10 kilogramowej opłata wynosi 2 zł., wagi równoramiennej prostej (używ. najczęściej w handlu rynkowym) 60 gr., odważników handlowych zwyczajnych po 10 gr. i 20 groszy.

Szczegółowych wyjaśnień o przebiegu czynności związanych z legalizacją, udziela Urząd Miar.

Tylko za zezwoleniem wolno prowadzić przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i rzemieślnicze

Kwestią uregulowania życia gospodarczego na naszym terenie według systemu wprowadzonego w innych okręgach Gub. Gen. zajęła się Izba Przemysłowo-Handlowa, obecnie przekształcona w Główną Grupę Gospodarstwa Przemysłowego. Urząd ten obejmuje zasięgiem swej działalności: 1) przemysł, 2) handel, 3) rzemiosło, 4) banki i instytucje ubezpieczeniowe, 5) komunikację, transport i handel zagraniczny, 6) przemysł gastronomiczny, 7) hotelarstwo, turystyka, uzdrowiska. Działalność ta zamyka się w trzech zasadniczych funkcjach: 1) opiekuńczej (np. interweniowanie w sprawach podatkowych, ceł itp.), 2) doradczej (udzielanie porad technicznych i fachowych przy zakładaniu przedsiębiorstw i przy procesie produkcji, porad prawnych i gospodarczych), 3) wspomagającej (ułatwianie uzyskania pożyczek czy kredytów dla przedsiębiorstw zasługujących na wsparcie itp.).

Główna Grupa Gospodarstwa Przemysłowego pomaga również przedsiębiorstwom w otrzymaniu przydziału surowców, materiałów pomocniczych i opału, pośredniczy między dostawcami a odbiorcami, udziela informacji dla celów urzędowych i prywatnych o przeszłej działalności danego przedsiębiorstwa na podstawie zapisów metrykalnych i zbiorów aktów archiwalnych oraz opiniuje podania w sprawie wyjazdów i przyjazdów w interesach handlowych i gospodarczych.

Aby uzyskać dane odzwierciedlające całokształt życia gospodarczego na terenie okręgu, rozesłano kwestionariusze celem zbadania ilości już istniejących przedsiębiorstw i ich stanu majątkowego.

Kwestia zakładania nowych przedsiębiorstw została również już unormowana, przy czym do kompetencji Głównej Grupy Gospodarstwa Przemysłowego należy opiniowanie podań petentów oraz celowe rozmieszczenie przedsiębiorstw w poszczególnych dzielnicach miasta.

Procedura ubiegania się o zezwolenie na otwarcie nowego przedsiębiorstwa przedstawia się następująco:

Petent, posiadający dostateczne kwalifikacje zawodowe oraz taki kapitał, dzięki któremu będzie mógł postawić przedsiębiorstwo na poziomie, wnosi podanie do Głównej Grupy Gospodarstwa Przemysłowego (Lwów, ul. Bourlarda 5, III p.). Odpowiednie formularze można otrzymać w Gł. G. Gosp. Przem.; petenci zamiejscowi mogą otrzymać formularze przez pocztę po nadesłaniu 1 zł. w znaczkach pocztowych.

Zwracamy uwagę, że wszyscy właściciele przedsiębiorstw posiadających tymczasowe zezwolenie muszą również wnieść podania.

Podanie po zaopiniowaniu przez Główną Grupę Gospodarstwa Przemysłowego i starosty powiatowego wzgl. miejskiego zostaje przesłane do Wydziału Gospodarczego przy urzędzie Szefa okręgu, który wydaje ostateczną decyzję , (pozytywną wzgl. negatywną). Gł. Gr. Gosp. Przem. po otrzymaniu decyzji wzywa petenta i powiadamia go o wyniku.

Należy jednak nadmienić, że Polacy, Ukraińcy i Żydzi (podania tych ostatnich mogą być wnoszone tylko w wypadkach dostatecznie umotywowanych przez Żydowską Gminę Wyznaniową) mogą otrzymać zezwolenie na otworzenie przedsiębiorstw, ale tylko jednostkowych firm handlowych, rzemieślniczych oraz mniejszych i średnich przedsiębiorstw przemysłowych; podania o zezwolenie utworzenia większych przedsiębiorstw przemysłowych i przedsiębiorstw handlu hurtowego nie są przyjmowane.

Z notatnika reportera

Nieszczęśliwy upadek. (j) 34-letni Janicki Tadeusz (Kordeckiego 36a) doznawszy na ul. Dwernickiego ataku epilepsji upadł na chodnik tak nieszczęśliwie, że odniósł poważne rany głowy. Chorego odwieziono do szpitala.

Na jezdni. — Wskutek nieuwagi podczas przechodzenia jezdni dostała się pod koła motocyklu na szosie stryjskiej Jadwiga Wnukowa (Stryjska 126). Przybyły na miejsce wypadku lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdziwszy ogólne potłuczenia ciała oraz złamania ręki i podudzia, przewiózł przejechaną kobietę w stanie groźnym do Szpitala Powszechnego.

— 60-letni Józef Szostakowski (Pełtewna 12) wskutek własnej nieostrożności został potrącony przez wóz tramwajowy na ul. Pełtewnej ulegając lekkim obrażeniom ciała. Rannego opatrzyło Pogotowie.

— Prystaj Róża, lat 45 (Łyczakowska 32) została potrącona na jezdni ul. Łyczakowskiej przez samochód ciężarowy doznając potłuczeń głowy, rąk i nóg.

Zatrucie. — Małżonkowie Biłozor Maria (lat 30) i Alfred (lat 31) zamieszkali Nad Jarem 7 po spożyciu mięsa pochodzącego z nielegalnego uboju doznali ciężkiego zatrucia. Lekarz Pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił ich w domu.

Dziwy świata

Współcześni bardzo lekceważyli Beethovena. Kompozytor Spohr twierdził, że Symfonia A-dur „nadaje się jedynie do domu wariatów". „Powszechna gazeta muzyczna" pisała, że trzy sonaty skrzypcowe (opus 12) „są pozbawione naturalności i śpiewności". Pewien zaś krytyk dał „Panu Beethovenowi dobrą radę, aby jaknajszybciej zawiesił swoje kompozycje na kołku...".

*

W niektórych prowincjach Indii panuje prawo kupna... męża, za opłatą w wysokości 500 do 2000 rupii; stanowisko narzeczonego powoduje nieraz „paskarski" wzrost cen. Za narzeczonego z tytułem profesora, trzeba wybulić co najmniej 10.000 rupii.

*

— Starożytni Hindusi (w księgach Manu) dzielili zwierzęta na „wykluwające się z jaja" i na „zrodzone z potu". Do tych ostatnich zaliczono muchy, chrząszcze, robaki itp.

*

— Wilhelm z Owernii, biskup z Paryża, głosił, że robaki i żaby żyją około 1000 lat.

*

— Saxo Grannuaticus wyraził pogląd, że pisklęta dzikich gęsi i kaczek wylęgają się z muszli, które rosną na drzewach wysp Orkadów.

Co słychać w kraju

Bestialstwa czerwonej milicji na terenie powiatu chełmskiego

Równocześnie z wkroczeniem w 1939 roku wojsk bolszewickich na tereny polskie tworzyły się po różnych miejscowościach t. zw. czerwone milicje, złożone z komunistów, oraz najrozmaitszych mętów społecznych, które niezwłocznie przystąpiły przede wszystkim do grabienia mienia publicznego i prywatnego, oraz sterroryzowania miejscowej ludności, a w wielu wypadkach nawet dopuszczały się w stosunku do niewygodnych osób bestialskich okrucieństw, jak to np. miało miejsce również na terenie okręgu lubelskiego.

Otóż we wsi Stulno, gm. Sobibór, pow. chełmskiego mieszkał przed wojną kowal gromadzki Jan Wójcik, który utrzymywał przyjazne stosunki z miejscowym komendantem PP. Na skutek tego komuniści, a zwłaszcza Stefan Waseńczuk, Stefan Sterniczuk, Mikołaj Marcyniuk, Jan Baranowicz i inni podejrzewali go, że jest konfidentem policji.

Po wkroczeniu na te tereny wojsk sowieckich, utworzyła się niezwłocznie czerwona milicja, złożona w pierwszym rzędzie z członków wymienionych rodzin, na której czele stanął kilkakrotnie już karany za działalność komunistyczną, Stefan Waseńczuk. Milicja ta uzbrojona była w karabiny. Po wycofaniu się w październiku wojsk sowieckich za Bug, członkowie wspomnianej milicji pozostali na miejscu, nie przestając działać. W szczególności we wsi Stulno rozeszła się pogłoska, że w związku z wycofaniem się wojsk sowieckich ma zostać wymordowana rodzina Wójcików, rzekomo za to, że Jan Wójcik miał być konfidentem policji w sprawach komunistycznych.

Istotnie, dnia 3 października 1939 roku niejaka Zalewska przestrzegła Wójcików o grożącym im niebezpieczeństwie. Wójcikowie w obawie o swe życie w nocy 4 października opuścili swe mieszkanie, ukrywając się u znajomych. Jednakże komuniści odkryli miejsce pobytu Jana Wójcika i tejże nocy przybyli uzbrojeni w karabiny do mieszkania Gejsy, skąd zabrali ukrywającego się tam Wójcika. Następnego dnia powiadomiony o tym wypadku syn Wójcika Kazimierz udał się w kierunku wskazanym mu przez Gejsę, gdzie znalazł w olszynce strasznie zmasakrowane zwłoki ojca. Jan Wójcik miał mianowicie wybite oko, wyrwany język, pogruchotaną głowę, oraz szereg wybitych zębów z dolnej i górnej szczęki.

Natomiast Stefan Waseńczuk, Stefan Sterniczuk, Mikołaj Marcyniuk, Dymitr Złaman i Grzegorz Łukaszuk, którzy już wsławili się bestialskim morderstwem Jana Wójcika, weszli do wnętrza domu, gdzie „zaaresztowali" znajdujących się tam Stanisława Wójcika i Jana Pasiekę, uprowadzając ich później za Bug. Jak się okazało brał w tym porwaniu także udział Jan Bugaj.

Po przekroczeniu Bugu, Waseńczuk, Sterniczuk, Marcyniuk i Łukaszuk zaprowadzili Wójcika do lasu, gdzie zbili go okropnie kolbami, grożąc równocześnie, że stanie się z nim to samo, co z ojcem. Było to w nocy. Gdy szli dalej z „konwojem" przez las, udało się Wójcikowi wyrwać z konwoju i wrócić do domu, gdzie znajdowały się już wojska niemieckie.

Waseńczuk, Sterniczuk i Łukaszuk zbiegli do Rosji Sowieckiej. Marcyniuk również się jeszcze dotąd ukrywa. Jedynie Bugaj Jan, Dymitr Złaman i Jan Barancowicz znaleźli się na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Lublinie, który na sesji wyjazdowej w Chełmie skazał wszystkich trzech na łączną karę dożywotniego więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze.

Kącik dobrej gospodyni

Co można zrobić z zielonych pomidorów?

Co można zrobić z zielonych pomidorów?

I. Zielone pomidory jako jarzyna.

Opłukane i oczyszczone z ewent. nadpsutych miejsc zielone pomidory, krajamy w plasterki i wrzucamy do naczynia na gorącą oliwę lub inny tłuszcz. Po chwili pomidory puszczą ze siebie sok, w którym gotują się na słabym ogniu, pod pokrywką, aż do zmięknięcia. Następnie zaprawiamy pomidory zaprażką bez tłuszczu (zob. „Gazeta Lwowska" Nr. 39 z dn. 23. IX. Kącik Gospodyni), dodajemy soli i sacharyny lub cukru do smaku. Dodając drobno siekanej cebuli, poprawimy smak tej potrawy. Sacharyna lub cukier, są potrzebne dla złagodzenia kwasu, zresztą całkiem przyjemnego. W razie wygotowania się soku, który pomidory same puściły, podlewamy je wodą.

W proporcji na 1 kg zielonych pomidorów wychodzi najwyżej 2 łyżki stołowe oliwy lub 2 dkg innego tłuszczu oraz ewent. 1 cebula. Ilość ta wystarcza jako jarzyna do ziemniaków na 4 osoby. Podawać możemy z ziemniakami jak kapustę, lub też dolewając wody i więcej dając zaprażki (bez tłuszczu) jako sos do kaszy, ziemniaków i mięsa.

II. Oszczędna sałatka zimowa.

Zielone pomidory, oczyszczone i pokrajane jak poprzednio (I), składamy w naczyniu kamiennym, porcelanowym lub ewent. w słoiku, lekko solimy i pozostawiamy na noc. W następnym dniu dodajemy krajaną w plastry cebulę i w tym soku, przez siebie puszczonym, zagotowujemy do miękkości. Odcedzamy na druszlaku i składamy ponownie do naczynia, w którym się gotowały i zalewamy je wrzącym octem z korzeniami, po czem jeszcze raz w tym occie zagotowujemy. Ocet musi być łagodnie kwaśny; jeżeli za silny, rozpuszczamy go wodą. Zagotowujemy go z korzeniami, dodając cukru lub sacharyny do smaku.

Po ostygnięciu składamy do czystych i suchych (b. ważne) słoików i zawiązujemy papierem lub białą szmatką.

Proporcja: 1 kg zielonych pomidorów, 5 dkg cebuli, pół l. octu, półtora dkg liści bobkowych, półtora dkg goździków (lub pieprzu ang.), pół łyżeczki kawowej gorczycy, do smaku soli, cukru lub sacharyny.

III. Kwaszone zielone pomidory.

Zakwaszanie odbywa się podobnie jak kwaszenie ogórków i prawie wszyscy nauczyliśmy się tego ostatnio od Rosjan, dlatego szczegółowego przepisu nie podaję.

IV. Marmolada z zielonych pomidorów.

Oczyszczone i opłukane pomidory zielone, przepuszczamy przez maszynkę od mięsa, dodajemy obranych i pokrajanych w plastry jabłek padałek, oraz buraków ugotowanych i utartych na tarku. Na natychmiastowe zużycie dajemy sacharyny do smaku, jeżeli chcemy przechować powidełko dłużej, dajemy na 1 kg tej mieszaniny pół kilograma cukru i ewent. dosładzamy sacharyną.

Proporcja: 1/2 kg przetartych zielonych pomidorów, 1/4 kg jabłek padałek, 1/4 kg ugotowanych i przetartych buraków, 1/2 kg cukru, do smaku sacharyny i obranych pestek z surowych śliwek.

Marmoladę wysmażać na wolnym ogniu, mieszając tak długo, aż będzie spadała kawałkami z łyżki, osłodzić i złożyć do suchego słoika.

Przy sposobności podaję przepis na bardzo ważne konserwy z warzyw: marchwi, pietruszki, selerów i t. p. — Pierwszy sposób to suszenie.

Oczyszczoną marchew, pietruszkę, kalarepę, selery, krajemy w cienkie plastry i suszymy na słońcu, na piecu, na kuchni, w rurze lub ewent. nawleczone na nitkach (jak grzyby) nad płytą kuchenną czy w innym ciepłym przewiewnym miejscu. Liście selerów i pietruszki suszymy również lepiej w cieniu i cieple niż na słońcu (podobnie jak kwiat lipowy).

Aby zastąpić w smaku świeże warzywa, suszonych musimy dać stosunkowo więcej. Jednak racjonalniejszą formą konserw są warzywa solone.

Proporcja: 1 kg marchwi, 1 kg pietruszki, 1/4 kg selerów z ziel. liśćmi, 1/4 kg kalarepy, 18 k/g cebuli, 1/8 kg pomidorów, 1/4 kg włoskiej kapusty, 1 kg soli.

Sposób wykonania: Oczyszczone zetrzeć na tarku, liście drobno posiekać, pomidory i kapustę oczyszczone bardzo drobno pokrajać i przyrządzone warzywa wymieszać dokładnie z solą.

Składać w umyte i suche słoiki, zawiązać papierem i przechowywać w suchym, chłodnym miejscu. Używa się do zup 1 łyżkę na 1 i pół l. wody lub wywaru z kości czy mięsa niesolonego.

Odpowiedzi pani Jadwigi

„Pani spod Lwowa": Odpowiedź na pytanie znajdzie Pani w dzisiejszym artykule. Za przychylne słowa uznania i życzenia dziękujemy serdecznie. O poradach dla młodych gospodyń wiejskich pomyślimy. „Kącik Gospodyni" zawsze odpowie Pani bardzo chętnie na wszelkie pytania z działu wychowania niemowląt, gospodarstwa domowego, szycia, ogrodnictwa, mleczarstwa, chowu drobiu, świń i bydła.

WP. H. S.: O jesiennych porządkach w mieszkaniu będzie osobny artykuł.

Ogłoszenie

W porozumieniu z Urzędem Regulacji Cen przy Gubernatorze dla dystryktu Galicji we Lwowie ogłasza się następującą taryfę gazową Gazowni miasta Lwowa:

I. DLA GOSPODARSTW DOMOWYCH:

1) według gazomierzy 0.28 zł. za 1 m³,
2) bez gazomierzy na ryczałty:
a) przy użyciu 1-płom. kuchenki gazowej 9.— zł. mies.
b) przy użyciu 2-płom. kuchenki gazowej 14.— zł. mies.
c) przy użyciu 4-płom. kuchenki gazowej 20.— zł. mies.
d) przy użyciu pieca kąpielowego gazowego 14.— zł. mies.

II. TARYFA OPAŁOWA:

Centralne ogrzewania i piece gazowe 0.10 zł. za 1 m³.

III. TARYFA PRZEMYSŁOWA

Od 0.06—0.10 zł. za 1 m³.

NALEŻYTOSC PODSTAWOWA

1) Gospodarstwa domowe bez pieców kąpielowych 1.— zł. mies.
2) Gospodarstwa domowe z piecami kąpielowymi 1.50 zł. miesięcznie.
3) Gospodarstwa domowe z przyrządami gazowymi do opału 2.— zł. mies.
4) Przemysł od 3.— zł. do 6.— zł. mies.

Powyższa taryfa obowiązuje natychmiast.

Der Stadthauptmann
KUJATH

4636

ZAMIENIĘ
mieszkanie pokój z kuchnią na takowe w polskiej dzielnicy. Wiadomość ul. Ogrodnicka nr 51, Jadach. 4658:

ZAMIENIĘ
pokój dzielnica IV na pokój z kuchnią lub 2 w dzielnicy polskiej. Wiadomość ul. Piastów l. 8, m. 3, — od godz. 17—20 — codziennie. 4751:

ZESZYTY RYSUNKOWE
bloki pióra wieczne, bibułki papierosowe, poleca hurtowo Dworski, — Grodzka 65. 3596

ALBUMY FOTOGRAFICZNE, zeszyty rysunkowe poleca hurtowo Dworski, Kraków, Grodzka 65. 3597

MEBLE:
sypialnia, jadalnia, gabinet do sprzedania. Listy „Gazeta Lwowska" — „á.000 zł. nr 4581' 4581

KUPIĘ
ładnego psa foxteriera. Zgłoszenia „Reklama" — plac Mariacki 5 (Galeria). 4568

CHODNIKI LINOLEUM, MASZYNKĘ do KAWY, WORKI, KUPI Deutsches Kaffeehaus „Roma", Akademicka 25. 4680

UBRANIE
zupełnie nowe (wizytowe) z pierwszorzędnego bielskiego materiału, zamienię za węgiel. Kupię grysik. Listy: „Gazeta Lwowska' „Kamgarn nr 4503 4503

KUPIĘ
maszynę do szycia. Kochanowskiego 33 Dmuchowski. 4498

FORTEPIAN
krzyżowy Schweighofera sprzedam — 450 marek. Domsa jeden, mieszk. 11. 4411

KINOWY
aparat do zdjęć Cine Kodak 8 lub Siemensa kupię — Pasaż Hausmana nr 5, — pracownia mechaniczna. 4874

PASTĘ DO OBUWIA
czarną, bronzową, czerwoną i białą przedwojennej jakości — poleca: **KOSMETYKA**, Batorego 9. 4017

APARATY
fotograficzne mało obrazkowe zniszczone kupię. — Pasaż Hausmana 5. 4372

OWIES,
grys dla koni kupię. Kostyrka, ul. Zadwórzańska 4, mieszk. 1. 4850

KUPON
wizytowy 3 metr. do sprzedania. Ul. Piaskowa 50, m. 2 4308

PŁÓTNO
czeskie 10 m., szerokość 180, sprzedam. Listy „Gazeta Lwowska" — „Płótno nr 4317". 4317

KUPIĘ
2 łóżka jasne w dobrym stanie. Listy „Gazeta Lwowska" „Jasne — nr 4305". 4305

SPRZEDAM
maszynę „Berkla" do krajania wędlin Zgłoszenia: Bol. Chrobnego 16, — mieszk. 4. 4173

SPRZEDAM
ubranie czarne dla wysokiego, damski kostium — suknia jedwabna, — kapa brokatowa stołowa walizka skórzana. Grunwaldzka 7, — m. 11, godz. 15-17 4717:

LIS
niebieski oraz tualeta srebrna - kryształowa do sprzedania. Wiadomość Poniatowskiego 10, mieszk. 5. 4710:

KUPUJĘ
białą blachę lub z puszek, drut oraz stare opony gumowe. — Wytwórnia galant. do włosów Kazimierzowska 47 4709

SPRZEDAM
kredens pokojowy. Lwowskich Dzieci nr 11 a, drzwi 1. 4697:

AKORDEON — harmonię kupię. — Fuchs Karol, Jabłonowskich 18, — parter. 4787:

KUPIĘ
nasadówkę bardzo dobrą. — Wałowa drzwi pięć. 4741:

KUPUJĘ
instrumenty muzyczne, a to: mandoliny, skrzypce, gitary, cytry i dęte instrumenty. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 4739". 4739:

HENNA
czarna do brwi i rzęs. Sprzedaż — Kosmetyka, Batorego 9. 4757

SPRZEDAM
mało używany kołnierz ze świstaków, piżamę męską, damską, kożuszkę, obrus sześcioosobowy, firanki, lampki elektryczne, emaliowany czajnik, garnki, — porcelanowe kieliszki na jaja, cukierniczkę, czajniczki, alabastrowy garnitur do palenia, podstawkę tortową, klosze na ciastka, szatkowniczkę, wycieraczkę — żel. narty 1.60, — łyżwy 21, ping-pong, szachy, klocki. Oglądać 14 do 18, Wernyhory 24, II. p., m. 8. 4657:

KUPIĘ
amerykański bilard oraz sztenderek do cukierków. Listy: „Gazeta Lwowska' „Bilard nr 4657". 4657:

FIRMA
niemiecka „Allput' Wałowa 4, zakupi stoły rysunkowe i szafę. Zgłoszenia: 8—12. 4650:

KUPIĘ
urządzenie kuchenne i cztery foteliki. Wiadomość ul. Króla Leszczyńskiego l. 5, m. 28. 4686:

KUPIĘ
kasę ogniotrwałą średniej wielkości w dobrym stanie. Zgłoszenia: Aleksander Zunin, Hotel Astoria. 4680

SPRZEDAM
perski dywan 6 m. kw., 2 kilimy gliniańskie po 6 m. kw., magiel pokojowy. Gołąba 7, — mieszk. 4. 4684

SYPIALNIĘ
sprzedam wkłady, materace, lampy, kołdry, firanki, — biurko, stół jadal., 6 krzeseł. „Gazeta Lwowska" — „Sypialnia nr 4676". 4676:

SPRZEDAM:
płaszcz — damski zimowy czarny i kilimy sprzedam. Zofii 2, mieszk 5, trzecie piętro — (przez podwórze). 4675:

SKRZYPCE 1/2
futerałem sprzedam okazyjnie. — Listy Nr 4678" „Gazeta Lwowska' 4673:

Sprostowanie!

W ogłoszeniu Filii Gen. Dyrekcji Kolei Wschodniej we Lwowie, umieszczono:

„1. niemieckich czynnych pracowników Kol. Wschodniej i t. d." zamiast:

„nieniemieckich czynnych pracowników i t. d."

Gen. Dyrekcja Kolei Wschodniej
Filia Lwów, Kierownik Zaopatrzenia Opałowego nieniemieckich pracowników K. W.
4635

Ogłoszenie

Wobec tego, że na terenie Galicji przymusowe ubezpieczenie budynków wykonuje Państwowy Zakład Ubezpieczeń Derschstrach, istnieje dla ubezpieczeniowców możność otrzymania w tym Zakładzie zajęcia. Petenci zechcą skierowywać pisemne prośby wraz z krótkim życiorysem, podaniem rodzaju poprzedniego zajęcia i wysokości poborów na adres: „Derżstrach" Lwów, ul. Ruska 20. Wymagana znajomość języka ukraińskiego w słowie i w piśmie. Władający językiem niemieckim mają pierwszeństwo.
4864

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM
dowód osobisty polski Zolberg Halina 4740:

NAGRODA 50 ZŁ. za zwrot dokumentów zgubionych w tramwaju „9". — Łaskawe zgłoszenia: Fabryka ul. Nowej Rzeźni 25, Dyr. Scharnagel. 4628

UNIEWAŻNIAM
zgubioną kartkę na opał na nazwisko Ziembicki. — Bielowskiego 6, — mieszk. 6. 4743:

UNIEWAŻNIAM
paszport i książkę wojskową wydane na Mojżesz Chrap, Rutowskiego 24. 4685:

UNIEWAŻNIAM
skradzione dokumenty: paszport, auswajs, kartki żywnościowe na nazwisko: Zarzycka Anna, Gnoińskiego nr 25. Zwrot wynagrodzę. 4659:

UNIEWAŻNIAM
skradziony paszport i metrykę urodzenia na nazwisko: Czabanowski Marian, zamieszkały przy ulicy Anczewskich 8. 4652:

UNIEWAŻNIAM
zgubione lub skradzione dokumenty: paszport, legitymację pracy i metrykę na nazwisko — Zenon Hüttner, — Lwów, Lelewela 2, m. 2. Oddawcę wynagrodzę. 4647:

SKRADZIONE
3. 10. 1941 — na Rynku legitymacje adwokackie i paszport na nazwisko: Lobel Maria unieważniam. Za zwrot wynagrodzę. 4691:

UNIEWAŻNIAM
skradziony paszport — Ernestyna Rzędowska. 4662:

UNIEWAŻNIAM
zgubione 2 paszporty na nazwisko — Sroka Alojzy i Sroka Paraskewia — zamieszkali Lwów, Mączyńskiego 28. 4678:

NAGRODZĘ.
Zgubioną rękawiczkę zamszową na ul. Potockiego — zwrócić Potockiego nr 56 b, m. 6. 4674:

UNIEWAŻNIAM
zgubioną kartę opałową na nazwisko — Dr. Witold Ziembicki. 4658:

UNIEWAŻNIAM
zgubiony paszport na nazwisko: Berlas Reisel. 4667:

UNIEWAŻNIAM
zrabowany paszport i metrykę na nazwisko — Stein Dressel. 4722:

UNIEWAŻNIAM
paszport na nazwisko: Horobiowska Helena. Uczciwy znalazca — zechce zwrócić na wynagrodzeniem Rycerska 25 B. 4715:

25 ZŁ.
nagrody otrzyma, kto odda różaniec zaginiony z portmonetką w tramwaju nr 9, przy przystanku ul. Potockiego 19. 9., w zakrystji kościele SS. Karmelitanek, przy ul. Potockiego. 4780:

NAUKA

NIEMIECKI
język, stenografia, konwersacja, ŁYCZAKOWSKA 47/13. 4427

KAROL SZWIHLIK
artysta pianista (dyplom mistrzowski „Hochschule") udziela lekcje gry na fortepianie, oraz teorii, harmonii, modul., chorał (styl ścisły czterogłosowy), kanon, fuga. Zgłoszenia: godz. 9—10, 16—17 Staszica 5/5, II. p. 4113

TAŃCÓW
kurs elementarny zaczynam poniedziałek, szóstego października, Wieczysty, Kopernika 16, oficyny. Przyjmuję również wpisy na kurs średni i turniejowy. 8193

PRAKTYCZNA NAUKA
języków światowych. Konwersacja. TŁUMACZENIA. PODANIA. Friedrichów 2/4. 4651

UDZIELAM
lekcji stenografii polskiej, niemieckiej pojedynczo i zbiorowo. Chmielowskiego 8, II. p. oficyny, drzwi 9. 47191

WYUCZAM
pisania na maszynach, przepisuję — powielam w niemieckim, polskim, ukraińskim — Michalska, Łozińskiego 5. 8618

WOLNE POSADY

KELNERKA
z jęz. niemieckim, kucharka i pomocnica do kuchni zaraz potrzebne. Restauracja, Tokarzewskiego 15. 4363

PRZYJMĘ
dobrą służącą, samodzielną do zajęcia się domem z całem utrzymaniem, z dopłatą. Zgłoszenia: Kopernika 16, m. 5 lub w sklepie modniarskim. 4584

SŁUŻĄCA
umiejąca gotować, bezwzględnie uczciwa i zdrowa, poszukiwana zaraz; Pawła 8, godzina 2—5. 4577

SEKRETARKA-
Stenotypistka, aryjka, z pełną znajomością niemieckiego i ukraińskiego, od zaraz. Zgłoszenia: ul. Badenich nr 8, lekarz, 7.30 do 8.30 rano. 4567

SZEWSKICH
czeladników przyjmie: Prus, Lwów, Sykstuska 85. 4711

DOCHODZĄCA
dziewczynka do lat 14, do popołudniowego sprzątania jednego pokoju potrzebna od zaraz. Zgłoszenia osobiście „Reklama" — plac Mariacki 5. 4578:

POMOCNICA
Polka potrzebna do gospodarstwa domowego Grochowska 56, Kaniowa, od 8—5. 4714:

BUCHALTER-(KA) siła pierwszorzędna, władająca językiem niemieckim, natychmiast zgłosi się do kawiarni „Deutsches Kaffehaus" — plac Mariacki 5. 4702:

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODY
i energiczny Polak posiadający lokal i mieszkanie — oraz gotówkę ponad 20.000 zł. SZUKA ZASTĘPSTWA lub przystąpi do interesu. Listy z odpowiedzią „Gazeta Lwowska" — „Lwowianin fachowiec z każdej branży nr 4398". 4398

UPRAWNIONY
dentysta, poszukuje posady w Warszawie lub okolicy. Listy „Uczciwy — nr 4559" „Gazeta Lwowska". 4559

ZDOLNA
gospodyni kucharka, wiedenka, obznajomiona pielęgnowaniem niemowląt, poszukuje zajęcia. Listy pod „Nr 4538" do Adm 4538

ELEKTRO-
mechanik, egz. — aryjczyk, przyjmie posadę do biura lub fabryki jako konserwator światła, motorów, telefonów i t. p. — Listy „Konserwator nr 4579" — „Gazeta Lwowska' 4579

SZOFER,
aryjczyk, lat 24 — poszukuje posady. Łaskawe listy pod „Bruno nr 4742" „Gazeta Lwowska' 4742:

INTELIGENTNA
panienka z długoletnią praktyką sklepową, znajomością jęz. niemieckiego — poszukuje jakiejkowiek pracy. Łaskawe listy „Gazeta Lwowska' „Nr 4672". 4672:

INTELIGENTNA
panienka, poszukuje jakiejkolwiek pracy. — „Gazeta Lwowska" — „Nr 4671". 4671:

POSIADAM
ponad 20-letnią praktykę biurową, piszę biegle na maszynie, jestem bez środków do życia, szukam jakiejkolwiek pracy ewentualnie lektorki polsko - niemieckiej. Listy „Nr 4654" „Gazeta Lwowska' 4654:

INŻYNIER-
mechanik, doskonała znajomość — niemieckiego przyjmie każdą pracę. Listy „Okazicielowi kwitu nr 4694" „Gazeta Lwowska' 4694:

KUCHARZ-
cukiernik aryjczyk poszukuje pracy w każdym dziale, obznajomiony w restauracji, kawiarni. Listy „Nr 4726 „Gazeta Lwowska' 4726:

ZIELARZ
zawodowy (Kräuterspezialist) z długoletnią praktyką, poszukuje posady. „Reklama" — plac Mariacki 5, „Specialista". 4853:

NIEMIECKIEGO
wyuczę biegle, tak że korespondencji, buchalterii za udzielenie posady — ewent. we fabryce. Mam ukończony uniwersytet niemiecki. „Reklama' plac Mariacki 5 — „Skromny". 4852.

LOKALE

ZAMIENIĘ
mieszkanie 3-pokojowe z gazem przy Gródeckiej na 1-pokojowe z kuchnią, IV. dzielnica. Listy Nr 4580" „Gazeta Lwowska' 4580

OPAŁ
odpowiedni — za skromne pomieszczenie dwóch osób, IV. dzielnica. Listy „Gazeta Lwowska" „,Opał — nr 4479". 4479

MIESZKANIE
poszukuję u intel. samotnej — czynsz lub wspólna gospodarka. Zgłoszenia: „Reklama" — plac Mariacki 5 „Samotny". 4703:

ZAPEWNIĘ
rodzinie PRACĘ, OPAŁ za jedno — lub 2-pokojowe — mieszkanie w IV. dzielnicy. — Listy kierować „Gazeta Lwowska" „Zabezpieczenie na zimę nr 4753". 4753

POKOJU
umeblowanego, — z kuchnią lub używalnością kuchni, gazu, osobne wejście, poszukuje — młody na stanowisku. „Gazeta Lwowska" „Nr 4656:

ZAMIENIĘ
komfortowy pokój w IV. dzielnicy — na takiż w polskiej. Listy „Gazeta Lwowska" — „Aryjka nr 4651". 4651:

MIESZKAM
okolica Szpitalna—Źródlana posiadam 1 pokój, kuchnia, gaz półkomfort — zamienię na takież samo mieszkanie w dzielnicy „Aryjskiej" ewent. na 2 pokoje z kuchnią, komfort, gaz. Warunki na miejscu. Listy kierować — „Gazeta Lwowska' „Nr 4679". 4679:

ZAMIENIĘ
komfortowe dwupokojowe mieszkanie okolica Szeptyckich na pokój lub dwa z kuchnią w IV. dzielnicy. Listy — „Gazeta Lwowska" „Wygoda nr 4782" 4732:

MIESZKANIA
pokoju z kuchnią, suchego, słonecznego, może być na peryferiach miasta byle na piętrze — poszukuję. Meble odkupię. — Listy: „Gazeta Lwowska' pod „Nr 4786". 4786

KUPNO SPRZEDAZ

KUPIĘ
dużą parcelę. Wiadomość — „Gazeta Lwowska" „Parcela nr 4118". 4118

WĘGIEL
1 tonę lub 2 tony drzewa kupię za gotówkę. — Listy „Gazeta Lwowska' „Nr 4700". 4700:

SKRZYPCE
dobre kupię. Zgłoszenie: Łyczakowska 15, mieszk. 8. godzina 2—4. 3539

KUPIĘ
damski, obszerny płaszcz zimowy — sportowy oraz meszty 36. Inżynier Wurm, Sapiehy 37 godzina 17—18. 4567

KŁOPOTY Z „ANTYKAMI"



— Hm! czy to jest dzieło sztuki?

SPRZEDAM
rower. Krakowska nr 16, m. 3. 4616

ELEKTROLUX
(odkurzacz elektryczny) do sprzedania. Kościuszki 3 mieszkanie 18. 4611

KUPIĘ
filmy 8, 16 mm treści rozrywkowej; magazyny — czasopisma: polskie, niemieckie — francuskie — rozrywkowe. Listy — „Gazeta Lwowska' „Kino nr 4478". 4478

KUPIĘ
nowoczesną sypialnię za gotówkę i prowianty. Zgłoszenia ul. Żulińskiego nr 2, m. 12 a, od godz. 17 do 17.30. 4495

KAPELUSZNICY. — Maszyna (Oberstich) Tourmaszyna (wiedeńska) i inne narzędzia do sprzedania Oglądać: 8 Maja nr 21/14. 4392

SPRZEDAM
sypialnię. — Listy „Gazeta Lwowska' „Nr 4419". 4419

„HERBATOL"
o oryginalnym smaku rumowym, oraz wszelkiego rodzaju esencje owocowe, olejki owocowe, ESENCJE RUMOWE niedoścignionej jakości, poleca: „EM-PE" Lwów, 3 Maja 10. Odsprzedawcom — rabat!!! 4369

FUTRO
męskie nie używane, kołnierz selskin, wierzch czarny, na spodzie piżmaki, wielkość średnia, sprzedam — Nabielaka 15, mieszkanie 6, między 3—4. 4360

SPRZEDAM
około 300 książek niemieckich, 5 tomów Ilustrow. Encyklopedja Trzaski-Ewerta - Michalskiego. Listy „Gazeta Lwowska" — „Biblioteka — nr 4682". 4682:

KUPIĘ
Ariel 350 w dobrym stanie. Listy „Gazeta Lwowska' „Nr 4280". 4280

KUPIMY
kotły, kadzie dla fabryki marmelady i soków. Oferty — „Gazeta Lwowska' „Nr 4162". 4162

KUPIĘ
nowoczesną jasną sypialnię w bardzo dobrym stanie. Listy „Gazeta Lwowska" „Dobra cena nr 4147". 4147

KUPIĘ
damskie futro lub męskie. Listy Adm „Gazety Lwow." „Nr 4128". 4128

KUPIĘ
dywan perski lub żywiecki. — Listy Admin. „Gazety Lwowskiej" „Nr 4122'. 4122

KUPUJĘ BIŻUTERIĘ, BRYLANTY i ZEGARKI. Bracia JANICCY, Lwów, Batorego 9. 3468

KAMIENICĘ,
dom, willę, parcelę kupię! Miejscowość obojętna. — Zgłoszenia: Lwów Pańska 21, m. 2; W. Huk. 1604

KSIĄŻKI KUPUJĘ GOTÓWKĄ.
Możliwie podać spis. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr 4424". 4424

KUPIĘ
„SKÓRĘ" Lenartowicza. ANATOMIĘ PATOLOGICZNĄ tom I. Nowickiego „BRONOWSKIEGO" — tom I., II. Pełczyńska 7, parter, Skalski. 4698:

DOSKONAŁĄ
kuchnię żelazo-szamotową przenośną z piekarnikiem — jasne letnie ubranie sprzedam. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr 4698". 4693:

SPRZEDAM
futro koty amerykańskie pod damski płaszcz, pantofle 36—37 nr. Listy do „Gazety Lwowskiej" „Nr 4734". 4734:

SPRZEDAM
ladę, szafę nadająca się do bufetu, sklepu. Pańska 12, w podwórzu, Bucki 16—18. 4735:

KUPIĘ
rower damski lub męski tylko nowy lub w bardzo dobrym stanie. Podać cenę. Listy — „Gazeta Lwowska' „Nr 4752". 4752:

ŻYLETKI
Polonia luksusowa Toledo brillant poleca Kosmetyka — Batorego 9. 4755

NACZYNIA
kuchenne oraz różne meble sprzeda tanio: Koch, Staszica 6, drzwi 5. 4656:

KUPIĘ
pianino w dobrym stanie, siatki do łóżek, materace.— Listy z dokładnym opisem i ceną kierować „Pianat — nr 4585" „Gazeta Lwowska". 4585

TERMOMETRY
gorączkowe, pokojowe, laboratoryjne, zaokienne, cukrownicze, kotłowe, Wecka i inne poleca: „Phirex", Warszawa, Królewska 29 A. 2564

OGŁOSZENIE

W porozumieniu z Urzędem dla nadzoru cen przy Gubernatorze Dystryktu Galicji we Lwowie ogłasza się następującą **taryfę** Zakładów Wodociągowo-Kanalizacyjnych:

1. Taryfa ogólna zł. 0,40 woda + 0,16 należytość kanałowa za 1 m. kub.
2. Taryfa dla przemysłu zł. 0,45 woda + 0,16 „ „ 1 m. kub.
3. Taryfa dla odbiorców studni wentylowych zł. 0,35 „ + 0,16 „ „ 1 m. kub.

Taryfa wchodzi natychmiast w życie.

Lwów, 1. października 1941.

Der Stadthauptmann
(—) KUJATH

4290

REDAKCJA PRZYJMUJE OD G. 10—11 ZA TERMINOWY DRUK I TREŚĆ OGŁOSZEŃ WYDAWNICTWO NIE ODPOWIADA. RĘKOPISÓW NIE ZWRACAMY
Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, Sokoła 4.